



CONGREGAZIONE DELLA MISSIONE CURIA GENERALIZIA

Via dei Capasso, 30 – 00164 ROMA

Tel: +39 06 661 30 61 – Fax: +39 06 666 38 31 – Email: cmcuria@cmglobal.org

Rzym, Wielki Post 2016

Drodzy Bracia i Siostry, Członkowie Rodziny Wincentyńskiej,

Wielki Post: czas, aby pościć

Pewna historia: Podczas wizyty w Wenezueli, gdzie spotkałem członków różnych gałęzi Rodziny Wincentyńskiej, mówiono o kryzysie społecznym i ekonomicznym panującym w kraju oraz o jego wpływie na życie codzienne. Ludzie muszą czekać w długich kolejkach, aby zakupić artykuły spożywcze pierwszej potrzeby jak: chleb, mleko, ryż, fasolę, itd. Muszą czekać w długich kolejkach, by kupić mydło, pastę do zębów i inne konieczne produkty. Muszą czekać w długich kolejkach, by otrzymać leki i artykuły medyczne. Muszą czekać w długich kolejkach na przystankach autobusowych, ponieważ z powodu braku części zamiennych i nowych opon dla pojazdów transportu publicznego, zmniejszono liczbę



kursów. Ludzie muszą czekać w długich kolejkach, by uzyskać wizy, a potem jeszcze dłużej czekają i w jeszcze dłuższych kolejkach na lotniskach. Muszą czekać godzinami, nie mając żadnej gwarancji, że otrzymają pożądane produkty i że nie usłyszą tych przerażających słów: nie mamy już chleba (lub tego, o co prosicie). Te słowa znaczą, że trzeba będzie czekać do następnego tygodnia, ponieważ w tej „długiej kolejce” można stać tylko wtedy, gdy ostatnia cyfra numeru dowodu osobistego koresponduje z określonym dniem tygodnia. Jednak w tym samym czasie ludzie mówią o pozytywnych skutkach kryzysu, podkreślając fakt, że wzmocniły się więzi solidarności. Jeden z naszych współbraci powiedział, że obecna sytuacja doprowadziła ich do przyjęcia prostszego stylu życia i przybliżenia się wspólnoty do rzeczywistości Ubogich. Ta społeczna, ekonomiczna i polityczna sytuacja, ze swymi negatywnymi i pozytywnymi aspektami, może być potraktowana jako przejście od krzyża (kryzysu) do zmartwychwstania (solidarności i większej identyfikacji z sytuacją osób ubogich).

Historia Jezusa: *A Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami (J 1, 14).* Bóg miłosierny i współczujący, będący samą miłością, nigdy nie opuścił ludzkości. *Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków; a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna (Hbr 1, 1-2).* Jezus wmieszał się w tłumy, które tworzyły długie kolejki osób wykluczonych, oczekujących i mających nadzieję, że będą brać udział w życiu społecznym jako aktywni członkowie. On nakarmił tłumy, a przy tym nie tylko, że nikt nie został odesłany z pustymi rękami, ale zebrano jeszcze kosze z ułomkami



(Mk 6, 34-44). On *siedemdziesiąt siedem razy* (Mt 18, 22) rozciągnął swe bezwarunkowe przebaczenie na grzeszników i zachęcał swoich uczniów, by byli również współczujący wobec swych braci i siostr jak Bóg wobec nich (Łk 6, 36). Przez wzgląd na Wcielenie, możemy dzisiaj znaleźć Jezusa we wszystkich długich kolejkach w nie-zliczonych miastach na całym świecie. To długie kolejki mężczyzn i kobiet, którzy o każdej godzinie dnia podnoszą swój głos, prosząc o uznanie ich za pełnoprawnych członków społeczeństwa.

Nowa historia:

Tak, Wielki Post to czas, by pościć, ale w tym Roku Miłosierdzia nasz post powinien przybrać nowy kształt prowadzący do osobistego i wspólnotowego nawrócenia. Nasz post powinien być taki, byśmy nigdy nie mogli być oskarżeni o „bierność, pobłażliwość lub współudział i obciążeni winą za nieznośne

sytuacje niesprawiedliwości i istnienie systemów politycznych utrzymujących te sytuacje” (Evangelii Gaudium, 194). Ten post powinien nas przenikać, dotykać samej głębi naszego jestestwa w taki sposób, abyśmy na nowo mogli usłyszeć i zrozumieć wołanie naszych braci i siostr. Zatem wsłuchajmy się w to wołanie, spieszmy, *jakbyśmy* biegli *do ognia*¹, aby im służyć. Przypomnijmy sobie jednak, że kiedy nawiązujemy więzi z tymi, którzy są na peryferiach, *powinniśmy stawić się w ich położeniu... wzruszyć nasze serca, uwrażliwić je na cierpienia i nędze bliźniego oraz prosić Boga, by nam udzielił prawdziwego ducha*

¹ Coste XI, s. 31.

miłosierdzia, który jest właściwym duchem Bożym (Coste XI, s. 340-341). Niech nasz post w tym czasie Wielkiego Postu da nam, członkom Rodziny Wincentyńskiej, serce nowe, serce z ciała, serce, które pozwoli nam tworzyć coraz mocniejsze więzi z *naszymi Panami i Mistrzami*, z niezliczonymi mężczyznami i kobietami na całym świecie, którzy są zapomniani i opuszczeni. Oby nasz post podjęty w Wielkim Poście, odzwierciedlał to samo przejście, którego doświadczają nasi bracia i siostry z Wenezueli, przejście od krzyża (naszego własnego kryzysu) do zmartwychwstania (solidarności i większej identyfikacji z sytuacją osób ubogich).

Wielki Post: czas, aby się modlić

Pewna historia: W zeszłym miesiącu, z okazji uroczystości Objawienia Pańskiego, pojechałem do sanktuarium Matki Bożej z Prime-Combe, będącego pod opieką współbraci z Prowincji Tuluzy i grupy duszpasterskiej składającej się z dobrze uformowanych świeckich. Niegdyś na obchody święta Matki Bożej gromadziło się tutaj około 50.000 ludzi, a dzisiaj zaledwie 300 osób. Jednak w każdą niedzielę, w miarę możliwości, jeden współbrat odprawia tam Eucharystię. Byłem pod głębokim wrażeniem prostej wiary tych niewielu, bo tylko 50 wiernych, którzy zebrali się na Eucharystię. Wszyscy byli w wieku 60 lat lub więcej (nie było wśród nich żadnego młodego człowieka). Z tą wspólnotą wiary dzieli życie grupa mnichów benedyktyńskich, która od roku 1990 mieszka w jednym z budynków na terenie naszej posiadłości. Ta grupa mnichów tworzy szczególną wspólnotę. Każdy jej członek żyje z jakąś niepełnosprawnością. Jednakże ci mężczyźni prowadzą życie radosne i proste i dają okolicznej społeczności silnie oddziałujący przykład tego, jak praca i modlitwa mogą się wzajemnie przeplatać.

Historia Jezusa: Jezus często oddalał się od tłumu i uczniów, by spędzać czas na modlitwie. Mówił do swych uczniów: *módlcie się za tych, którzy was prześladują* (Mt 5, 44) i sam modlił się, aby wszyscy *stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie* (J 17, 21). Wszyscy znamy opis pełnej udręki modlitwy Jezusa w Ogrodzie Oliwnym (Mk 14, 32-42). Jednocześnie pochwalił On pokorną modlitwę celnika: *Boże, miej litość dla mnie, grzesznika* i oświadczył, że to celnik odszedł do domu usprawiedliwiony, *bo kto się uniża, będzie wywyższony* (Łk 18, 9-14). Pochwalił również hojną ofiarę ubogiej wdowy przybyłej do Jerozolimy, aby się pomodlić (Mk 12, 43-44). Zanim opuścił ten świat, Jezus pozostawił swym uczniom dziedzictwo modlitwy, która łączy dwa wielkie pragnienia skupione na Bogu z trzema usilnymi prośbami dotyczącymi pilnych i podstawowych potrzeb ludzkości. Jezus mówi Ojcu o dwóch pragnieniach swego serca: *Niechaj Twoje Imię się święci* i *niechaj przyjdzie Królestwo Twoje*. Po nich następują trzy usilne prośby: *daj nam chleba, przebac nam nasze winy i nie wódź nas na pokuszenie*². Poprzez Wcielenie, Bóg rozumie nasze potrzeby, rozumie, że jesteśmy złamani na duchu i poranieni, a w osobie Jezusa wszystkie te rzeczywistości są przedstawiane Ojcu!

² José Antonio Pagola, *Jezus: Przybliżenie historyczne*, Wydawnictwo Cerf, 2012.

Nowa historia: Tak, Wielki Post jest czasem modlitwy i nasza modlitwa, podobnie jak nasz post, powinna również w tym Roku Miłosierdzia przybrać nowy kształt prowadzący do



Matka Boża z Prime-Combe

osobistego i wspólnotowego nawrócenia. *Bez dłuższych chwil adoracji, modlitewnego spotkania ze Słowem, zadania łatwo pozbawione zostają sensu, my zaś czujemy się osłabieni z powodu zmęczenia i trudności, a zapal gaśnie. Kościół nie może się obyć bez oddychania płucami modlitwy (Evangeli Gaudium, 262).*

Modlitwa i post nadają sens naszej posłudze, a posługa nadaje sens naszej modlitwie i postowi. Mam nadzieję, że podczas tych 40 dni Wielkiego Postu będziemy mogli poświęcić czas nie tylko na słuchanie wołania Ubogich, służenie im i ich ewangelizowanie, ale także na modlitwę z Ubogimi. Ponadto, czyż nie jesteśmy wszyscy podobni do członków wspólnoty benedyktyńskiej Matki Bożej z Prime-Combe, to znaczy, czyż nie jesteśmy w pewien sposób złamani na duchu i czyż nie potrzebujemy uzdrowienia i modlitwy innych? Dlatego też, podobnie jak mnichom

benedyktyńskim, nasze „niepełnosprawności” nie powinny przeszkadzać w budowaniu wspólnoty, stowarzyszenia, Zgromadzenia.

W końcu, a gdybyśmy poprosili ludzi: *proszę was, módlcie się za mnie*, jak nieustannie czyni to Papież Franciszek? I gdybyśmy zaprosili Ubogich do naszych domów, by dzielić z nimi czas modlitwy? Chciałbym was do tego zachęcić, a następnie, w czasie wielkanocnym, moglibyśmy wymienić się doświadczeniami z modlitwy dzielonej z *naszymi Panami i Mistrzami*.

Niechaj nasza modlitwa i post pozwolą nam umrzeć z Chrystusem w czasie tego Wielkiego Postu 2016 roku, aby wraz z Nim zmartwychwstać w Niedzielę Wielkanocną i wyśpiewać nasze Alleluja!

Wasz brat w świętym Wincentym,

O. Gregory Gay, CM
Przełożony Generalny